

Nro.

35.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 13go Lutego 1795.

Gazety.

FRANCYA:

Spory w Konwencyi i w całym Pa-
ryżu tak są znaczne, że codziennie się
obawiają nowych gwałtownych wybu-
chów, ztąd Deputacye Rządowe uży-
wają wszelkiej ostrożności dla zapobie-
żenia temu, i z tego powodu wielu are-
sztowanych Jakobinów, których za nay-
niebezpieczniejszych mają, mianowicie
N 2 by-

bywłego Jenerała *Roffignol*, Exprefy-
denta *Pache*, Exministra *Bouchotte* i kil-
ku innych, kazano z *Paryża* do zamku
Ham w Pikardyi zaprowadzić.

Na Seffyi Konwencyi dnia 14. na
wniosek *Dumonta* dekretowano: aby De-
putowany, który obelżywie drugiego
Royaliftą nazywa, natychmiast do opa-
ctwa był zaprowadzony, tudzież, aby
officerowie Gwardyi Narodowej, któ-
rzy są stronnikami *Robefpierra*, natych-
miast uchyleni zostali.

Na teyże Seffyi roftrząfano Plan ob-
chodzenia uroczyfności dnia 21. Stycznia
i uchwalono, ten zaś iefł nafłępujący:

Z rana o godzinie 8. dane będzie *fal-
we* z armat. na nowym moście, a potém
znak na marfz ieneralny. O godzinie 11.
zgrupadzi fię Konwencya do fwey fali,
gdzie Narodowa Muzykalna Akademia
fztuki różne grać będzie. O godzinie
12. zgrupadzą fię wfzyfcy około fłatuy
wolności wyftawioney w ogrodzie naro-
dowym. Prezydent będzie miał mowę
fłofowną, Konwencya potém powróci
do fwey fali, i będzie znou fluchać
fztuk muzykalney *Akademii*.

Dnia 15. przybył do Konwencyi Ad-
jutant z 2. żołnierzami, i oddał 19. cho-
rą-

ragwiów zdobytych przez armię północną. *Richard* także oświadczył imieniem Deputacyi ocalenia, że armia nasza wschodnich Pyreneów odebrała zamek *Hiszpański S. Tròycy* przy fortecy *Rosas*, i też fortecę ściśle otoczyła. Armia zaś Północna zdobyła zamek przy *Nimwedze* po długiej, i świetnej potyczce.

W tej akcji oprócz zdobytych przy *Bommel* 120. armat, wzięto jeszcze 171. a w fortecy *Grave* znaleziono 164. armat 800. cetnarów prochu, 4000. ręcznej strzelby &c. Konwencya na to doniesienie dekretowała, że armie *Pyreneów*, i *Północna* nie przestają zasługiwać się u Ojczyzny, i żołnierze obydwu, którzy chorągwie zdobyli promowani być mają. Prezydent dał im przy powszechnym oklasku braterskie pozdrowienie.

Na Relację Deputacyi ocalenia dekretowano: aby Jenerał *Kellerman* wypuszczony został na wolność, i zatrzymaną swą pensję odzyskał. Roskazano także wypuścić na wolność Jenerała *Miranda*.

Boudin projektował: aby Deputacyom nakazano rostrząsnąć: ażaliby nie należało dekretować amnestyi względem politycznych wpływ do Rewolucyi mających wykroczeń, wyjąwszy osobistą emigracyę. *Legendre* powstał przeciw temu, i mówił: „Gdy wielcy zbrodniarze władzy daney sobie dla dobra ludu, użyli na wystawienie po wszystkich miastach śmierci teatrów Francyę na wszelkie niesprawiedliwości wystawili tysiącami familiów wygubili, po wykonaniu tego wszystkiego przychodzą ieszcze po amnestyę powszechną. Co się mię tyczy nie żądam przebaczenia Narodu, jeżeli ze złości działał niech mię karzą. Deputacye, które miały się troszczyć, o dobro ludu, nic wiecey prócz mordów nie zaszczepiły w kraini.

Nie jest to tak wielu kary godnych, iakby kto sądził, albowiem ci nie godni kary, którzy od Przewodźców obłądzeni zostali, czyli to *Robespierra*, czyli *Collota &c.* bo też nazwiska są u mnie iedno znaczące. Żądam, aby przystąpiono do dziennego porządku, i to przy oklasku powszechnym dekretowano.

Pięciu wodzów Royalistów w *Vendée* przybyło do *Nantes*, i mieli konferencyę z tamecznym Raprezentantem.

Trzech z nich dnia 2. Stycznia z *Nantes* odiechało, dla przewiezienia punktów zgody *Charettowi* wodzowi najwyższemu.

Deputowany, który powrócił do Konwencyi z *Vendée* uczynił Relacyę, że ogłoszona tam amnestya powszechna dla Royalistów ma skutek. Rebellizanci najlepszzy zaniechali wszelkich nieprzyjaznych kroków, i dobrowolnie ieńców od miesiąca Października wziętych oddali.

Forpoczty obchodząc się z sobą zwykły po bratersku, i razem wołają *Niech żyje Rzplita*. Rebellizanci także przystawili nam furazę: widząc: żeśmy mieli ich niedostatek.

Konwencya na to dekretowała: aby ta relacya po całym Państwie była publikowana, iżby wszyscy kontrarewoluści poznali: że nie mają mieć żadney nadziei w wojnie domowej wszczętey od siebie, tudzież, że Deputowani w *Nantes*

tes pełnomocnictwo mają wokonania Dekretu amnestyi, i zakończenia wojny *Vandeyskiej*.

Oskarżeni 4. Deputowani *Barvère*, *Collot d'Herbois*, *Billaud* i *Vadier* swoją obronę padali do druku, i ogłosili. Naybardziej zaştanawiają się nad tym punktem, że *Robespiera* tyranii wcześnief nieodkryli.

Na to czynią następującą uwagę: „Znaki któreśmy mieli względem tyranii *Robespiera* były też same, które miała cała Konwencya. Czyż bowiem naszych oskarżycielów nie dotykało tymże sposobem iarżmo niezmierney więtości, którą sobie wspomniony *Robespierre* był ziednał? nie byliż oni przytomni na *Sesji Jakobinów*; gdzie *Zurnalistóm* publicznie zakazywał, nie ogłaszać żadney z iego mów bez naradzenia się iego samego? Wszyscy wszakże mogliśmy o nim sądzić.

Było wiadomo powszechnie: że *Prezydenci Rewolucyinego Trybunału Dümas*, i *Coffinbal* co rana byli u *Robespiera*, i z nim się rozmawiali, każdy obywatel to wiedział, i mógł łatwo ztędnioski czynić. Niech więc nikt od równego sobie więcey się nie domaga odwagi,

wagi, cnoty, i roztropności, iak ią sam posiada.

Freron sam mówił w dzień zguby *Robespierrea*, że ów tyran zniszczył był wolność mniemań, przez coby go *Konwencya* przed ludem, tudzież wolność druku, przez któryby lud mógł go być oskarżyć przed *Konwencyą*. Jeżeli więc tak jest, możnaż więcej domagać się od 6. pojedynczych osób? czyż nasi oskarżyciele byli odważniejszemi nad nas? „ Co się tyczy dekretu krwawożernego pod 10. Czerwca, przez który sąd *Revolucyjny* nowej okrutnej organizacyi nabył, na to dają uwagę. że wspomniany dekret był tylko *Couthona*, i *Robespierrea*, bez poprzedzającego naradzenia się w *Deputacyi* ułożony, i *Konwencyi* poddany. „

Nie, mówią, nie było w *Deputacyi* owego Dekretu, i *Robespierre* najlepszą sprawił swym współtowarzyszom (członkom *Deputacyi*) zaletę, że o tém przed nimi zupełnie zamilczał.

Jeśli nam! kto zarzuca: że w czasie nieprzytomności *Robespierrea* w *Deputacyi* najwięcej zabiiano ludzi; ten niech się

się zażanowi: że to było nieodzowną następnością krwawożernego prawa, które nie od Deputacyi wyszło, i że *Robespierre* nie bywając na Seffjach Deputacyi, więcej miał czasu na odkrycie się dziom Rewolucyjnym okrutnych sentymentów swoich, i na skłonienie ich do uskutecznienia tychże.

Lecointre zarzuca bywšzey Deputacyi: że Konwencyę zupełnie była poniżyła, i że od niej wszystko złe, i wszystkie pochodziły zbrodnie. A więc czego nie mogła cała Konwencya swą powagą u ludu zyskać, tego się domagała od 6. pojedynczych osob? A coby wiedziała Konwencya, gdyby ją kiedy sądziły dzieie, i wyszczególniały umyślnie niektóre niezbędne błędy, polityczne skroczenia, i okrutne środki? &c. „
